

- Katastrofa Titanica została wcześniej opisana w książce? Amerykański pisarz, Morgan Robertson, przewidział tę katastrofę, opisując ją w swojej książce cztery lata przed prawdziwą katastrofą.
- gdyby Facebook był państwem, zajęłby 3. miejsce pod względem liczby ludności, po Indiach i Chinach.
- Robert Pershing Wadlow do dziś uważamy jest za najwyższego człowieka świata, chociaż już nie żyje. Mężczyzna osiągnął 272cm i 222kg.
- Najszybciej jeżdżące windy znajdują się w drapaczu chmur Taipei 101 i na górne piętra wznoszą się z prędkością 60 km/h.
- najdłuższy tunel kolejowy świata ma długość 53,9 km.
- W kosmosie ciało człowieka staje się o kilka centymetrów dłuższe. Wszystko przez brak siły ciężenia, która powoduje, że na naszej planecie jesteśmy dosłownie „wciskani” w ziemię i tym samym niżsi.
- Najdłuższy film świata trwa dokładnie 87 godzin i nosi tytuł "The Cure for Insomnia".

Jaś mówi do kolegi:

- Wiesz, jak utrzymać idiotę w niepewności?
- Nie, jak?
- Aaa, później ci powiem...

Jaś wpada spóźniony do szkoły. Na schodach stoi dyrektor i woła:

- 10 minut spóźnienia!
- Kurczę, ja też- stwierdza Jaś ze zrozumieniem.

Mały Jaś wybrał się na mecz. Siedzący obok facet pyta:

- Jak tu wszedłeś?
- Miałem bilet.
- Sam go kupiłeś?
- Nie, tata mi kupił.
- A gdzie jest tata?
- W domu, szuka biletu.

- Dlaczego piłka nożna to nie jest sport dla dziewczyn?
- A znasz taką, która wytrzyma 90 minut w towarzystwie innych lasek, ubranych tak samo jak ona?

Uczeń pyta kumpla:

- Co jesteś taki smutny?
- Wywalili mnie ze szkoły.
- Za co?!
- A skąd mam wiedzieć? Pół roku mnie nie było.

Szkolny ROCK

Podkowa Leśna 2012
Listopad / Grudzień

**WIERZENIA
I TRADYCJE
ŚWIĄTECZNE**
(str. 6)

ANDRZEJKOWE WRÓŻBY

*Ciekawe pomysły na
Andrzejkowa noc.*
(str. 4)

**MOJA PASJA:
MALARSTWO**
"Maluję, bo mogę
wyrzucić samą siebie..."
(str. 11)

**O tradycjach Bożego
Narodzenia w obrządku
prawosławnym
- rozmowa z Panią
Justyną Gorbacz.**
(str. 8)

ŚWIAT WOKÓŁ NAS: RATUJMY KONIE
"Konie silne, młode, zdrowe są oddawane na rzeź..."
(str. 16)



OD REDAKCJI:

KLASY O SOBIE

Koniec grudnia to czas ważnych świąt rodzinnych. Każdy z nas z pewnością spędza je trochę inaczej, dlatego chcielibyśmy podzielić się z Wami naszą wiedzą na ten temat (str 5 i 6). Może niektórzy z Was wcielą do swoich tradycji rodzinnych niektóre z naszych propozycji :). W tym numerze dowiecie się, co sądzi o sobie klasa IIIA (str 3), a także poznacie nasze pomysły na Andrzejkowe wróżby (str 5). Chcemy również zwrócić Waszą uwagę na zwierzęta, które cierpią przez ludzką egoizm (str 15).

Redakcja



Klasę IIIa odwiedziłam, gdy na godzinie wychowawczej czyścili swoją szatnię i krzesła z pokoju nauczycielskiego. Na początku praca z nimi była dość trudna, ale po tym jak zamieszanie ze sprzątaniami ucichło, poszło nam bardzo szybko i składnie. Pierwsze, co usłyszałam, to, że mają najlepszą przewodniczącą szkoły w historii. Oto pytania, jakie zadałam uczniom klasy III i odpowiedzi, które uzyskałam:

Jacy jesteście?

Jesteśmy:

- bardzo fajni
- jesteśmy najlepszą klasą
- zgrani
- różni, ale nie ma u nas sporów
- głodni
- grzeczni
- pomocni
- tolerancyjni
- mili
- uczynni
- zgrani
- pozytywni
- uczący się
- wzorowi
- prawdomówni
- skromni

Jak myślicie: co inni o was sądzą?

Uważają, że jesteście:

- wzorem do naśladowania
- autorytetem dla młodszych
- zgodni

Czy macie jakieś klasowe powiedzonka?

- „A co?!”
- „Ja cię.”

Co chcielibyście, żeby inni o was myśleli?

- Osiągnęliśmy już ideał sukcesu.

Czy spotykacie się w gronie klasy poza szkołą?

- Spotykamy się całą klasą, żeby odrabiać pracę domową.

Takim oto pozytywnym akcentem chcielibyśmy powitać Was w nowym numerze gazetki szkolnej :)

Julia Kacała

Spis treści:
str 2. Od redakcji
str 3. Klasy o sobie
str 4. Kartka z kalendarza
str 5. Nasze tradycje: Andrzejkowe wróżby
str 6 i 7. Nasze tradycje: Boże Narodzenie
str 8. Wywiad z Panią Justyną Gorbacz - O tradycjach Bożego Narodzenia w obrządku prawosławnym
str 9. Z życia szkoły
str 10. Szlakami Podkowie
str 11. Moja pasja: Malarstwo
str 12 i 13. Warto przeczytać
str 14. DKK poleca
str 15. Zachowaj formę, czyli jak motywować się do ćwiczeń
str 16. Świat wokół nas: Ratujmy konie.
str 17. Know-how
str 18. Humor
str 18. Czy wiesz, że

Stopka redakcyjna:
Gabrysia Lasota, Julia Kacała,
Karolina Michalak, Karolina Siurdyna, Martyna Szczepaniak,
Ola Redeka

Listopad:

1 listopada:

- Wszystkich Świętych

- Światowy Dzień
Wegan

2 listopada:

- dzień Zaduszny

5 listopada:

- Dzień Postaci z Bajek

10 listopada:

- dzień młodości

11 listopada:

- Święto odzyskania
Niepodległości

13 listopada:

- dzień niewidomych

16 listopada:

- dzień tolerancji

21 listopada:

- światowy dzień
życzliwości i
pозdrowień**Grudzień:**

6 grudnia:

- dzień Anioła,

- Mikołajki

17 grudnia:

- dzień bez
przekleństw

24 grudnia:

- Wigilia

25 grudnia:

- Boże
Narodzenie

31 grudnia:

- Sylwester

*Andrzejkowe
wróżby*

Niedługo będziemy obchodzić Andrzejki. Jest to świetna okazja do wróżenia. W tym numerze doradzimy sposoby na ciekawe wróżby...

• Lanie wosku

Jest to chyba jedna z najbardziej znanych wróżb. Potrzebujesz kilka świeczek, miski z wodą i klucza (najlepiej z dużym otworem). Świeczki zagotuj w rondlu na małym ogniu; bardzo prawdopodobne, że może już się więcej nie nadać! Ciepły wosk przelej przez dziurkę w kluczu do miski. Teraz wystarczy poczekać aż wosk ostygnie i nabierze jakiegoś kształtu. Potem delikatnie podnieś wosk i sprawdź jaki kształt przybrał, rzucając na ścianę, cień wosku .

• Andrzejkowe serce

Wytnij serce z papieru i napisz na nim imiona chłopców/dziewczyn. Następnie zamknij oczy i wbij szpilkę w serce. Imię, w które trafisz będzie należało do ukochanego/ej

• Wróżba z monetą

Każdy chętny do tej zabawy bierze po jednej monecie i myśli życzenie. Następnie każdy po kolei rzuca monetą

do miski. Jeśli się trafi – to życzenie się spełni.

• Skórka od jabłka

Obieramy delikatnie jabłko tak, by utworzył nam się obierek. Im dłuższy tym lepszy, ale pamiętaj, że jeśli się zerwie nie można obrać jeszcze raz. Potem rzucasz skórkę za siebie i sprawdzasz jaką literę utworzy. Ta litera będzie pierwszą w imieniu drugiej połówki.

• Kubki

Pod każdy z 5 kubków włóż po jednym przedmiocie : pierścionek, kluczyk, pieniążek, cukierek, autko.

Każdy z nich oznacza coś innego:

- pierścionek - wyjazd do krainy złota Eldorado
- kluczyk - nowy, piękny domek
- pieniążek - bogactwo
- cukier - słodkie i wesołe życie
- autko - podróż w nieznane

• Wyścigi bućków

Uczestnicy biorą po jednym bućku i każdy po kolei go przestawia jeden za drugim na zmianę. Tak, aby przód jednego dotykał piąty drugiego. Wszystko się musi odbyć w jednej, prostej linii. Tej osobie, której but będzie najbliżej drzwi spełni się marzenie lub najszybciej się ożeni bądź wyjdzie za mąż.

Życzymy udanej zabawy!



Martyna Szczepaniak

Wierzenia i tradycje świąteczne

Święta Bożego Narodzenia były nazywane kiedyś: Godami, Godnymi Świętami i Świętymi Wieczorami. Okres świąteczny rozpoczyna się 24 grudnia i trwa do 6 stycznia, tj. Święta Trzech Króli. Pamiątkę urodzin Chrystusa kościoł uroczyście obchodzi od IV wieku. Z tymi świętami związanych jest wiele wierzeń i tradycji. A oto niektóre z nich.

- Wierzymy, że w wigilijną noc zwierzęta przemawiają ludzkim głosem i rozmawiają ze sobą. Człowiekowi nie wolno słuchać ich rozmów, bo istnieje przeświadczenie, że umrze niebawem.
- W wigilijną noc woda w potokach, źródłach i studniach przemienia się na krótko w wino, miód i złoto, ale żeby ją znaleźć należy szukać o północy.
- Podobno jeżeli kobieta w noc wigilijną zacznie szyc bądź praść w jej domu zjawi się demon wodny.
- Puste miejsce przy stole zostawia się dla dusz zmarłych przychodzących do naszego domu. Podczas wieczerzy na pusty talerz przeznaczony dla duszy zmarłego nakłada się trochę spożywanego jedzenia.
- Choinka była symbolem życia, radości i rajskiego drzewa życia z którego, według legendy, został wykonany krzyż Chrystusa. Wniesiona ukradkiem miała zapewnić złodziejowi powodzenie i szczęście.
- Zjedzenie dwunastu potraw ma nam zapewnić zdrowie na nadchodzący rok. Dwanaście potraw jest również symbolem dwunastu uczniów Chrystusa. Ponadto im więcej potraw przygotowano na stół wigilijny, tym na dom spłynie większy dostatek.
- Wierzono też, że do kolacji wigilijnej powinna zasiąść parzysta liczba domowników, gdyż nieparzysta liczba powodowała śmierć jednej osoby z ich grona.

- Do kolacji wigilijnej zasiadano wraz z pojawieniem się pierwszej gwiazdki, ta tradycja jest na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej.

- Uczestnikom kolacji wigilijnej nie wolno było wstawać do jej zakończenia i nie wolno było odkładać łyżki, którą się jadło, ale jeśli ktoś musiał przerwać jedzenie to również musiał trzymać łyżkę w zębach. Złamanie jednej z tych zasad groziło śmiercią w nadchodzącym roku.

- Dzielenie się opłatkiem miało chronić domowników od chorób i uroków.

- Prezenty pod choinką mają symbolizować szczodrego świętego Mikołaja, który według tradycji wszystkim grzecznym dzieciom przynosi ich wymarzone prezenty, a niegrzecznym różgi.

Jak w dzisiejszych czasach odnosimy się do tych zwyczajów - oceńcie sami.

Karolina Michalak



O tradycjach Bożego Narodzenia w obrządku prawosławnym – rozmowa z panią Justyną Gorbacz

Dużymi krokami zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Jest to moment, kiedy mamy więcej czasu dla bliskich, doceniamy bardziej niż zwykle nasze tradycje. Pani Justyna Gorbacz – nauczycielka języka polskiego - jest wyznania prawosławnego. Postanowiłam z nią porozmawiać na temat tradycji świąt Bożego Narodzenia kultywowanych w kościele prawosławnym.

M. Sz. Święta Bożego Narodzenia to dla wielu osób jedne z najważniejszych dni w roku. Czy dla Pani te święta również znajdują się w czołówce najważniejszych dni?

J. G. Zdecydowanie tak, ponieważ mogę się wtedy spotkać z rodziną, spędzamy wspólnie miło czas np. przy pieczeniu ciast. Panuje wtedy rodzinna atmosfera.

M. Sz. W domu katolika opłatek, sianko i śpiewanie kolęd to jedne z ważniejszych elementów związanych z Bożym Narodzeniem. A jak jest u Pani w domu? Jak u Pani wyglądają święta?

J. G. U mnie w domu podobnie, śpiewamy kolędy – głównie babcia i siostra, które bardzo ładnie śpiewają, dzielimy się opłatkiem i składamy sobie życzenia. W sumie to jest taka tradycyjna Wigilia.

M. Sz. Kapusta z grzybami, pierogi, karp to tradycyjne wigilijne dania. A jak to wygląda w religii prawosławnej? Jakie potrawy tam występują?

J. G. Tak jak w religii katolickiej na stole stoi 12 potraw. Karpia zastępuje ryba po grecku, jest kompot z suszonych owoców autorstwa mojej babci albo sałatka z warzywami i śledziem tzw. szuba. Tradycyjną potrawą jest także kutia.

M. Sz. W kościele katolickim po świątach Bożego Narodzenia ksiądz odwiedza swoich parafian. Jest to tak zwana kolęda. Czy w cerkwi istnieje podobny zwyczaj?

J. G. Tak, ksiądz prawosławny odwiedza domy po kolędzie. Odbywa się to w okolicach święta Trzech Króli. Wizyta wygląda podobnie – ksiądz się wtedy modli, rozmawia z nami.

Rozmawiała: Martyna Szczepaniak

Z życia szkoły

Październik

W październiku odbyły się rozgrywki piłki nożnej klas gimnazjalnych naszej szkoły. Po emocjonujących meczach zwycięzcami zostali uczniowie klasy III a. II miejsce zajęła klasa II a, zaś trzecie miejsce na podium



należy do klasy III b. Medale dla zwycięzców zostaną rozdane podczas apelu. Następne rozgrywki w koszykówkę dziewcząt odbędą się w najbliższym czasie.

Mazowia

10 listopada reprezentacja Podkowy Leśnej zdobyła złoty medal w turnieju piłki siatkowej, który odbył się w hali gimnazjum im. Jana Pawła II w Nadarzynie. Po czterech meczach nasi chłopcy zdobyli I miejsce, a Radosław



Openchowski został najlepszym zawodnikiem turnieju.

Naszym sportowcom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Karolina Siurdyna

Willa Błękit

Tym razem opowiem Wam o willi „Błękit”. Pewnie intryguje Was pochodzenie nazwy tego budynku. Dzisiaj mieści się tam gimnazjum Kiku. Ale od początku...

Willa stoi na skrzyżowaniu ulic Kościelnej i Modrzewiowej. Lata świetności ma już za sobą, choć dostrzegam w niej jeszcze pewien urok.

Właścicielem domu był Apolinary Szmajdowicz – właściciel firmy budowlanej. Miał on żonę Janinę i trójkę dzieci. To właśnie pani Janina wymyśliła nazwę „Błękit”, a stało się to wtedy, gdy po raz pierwszy ujrzała dom na tle błękitnego nieba. Mąż zbudował, według projektu inżyniera Siennickiego, bardzo ładny, zgrabny dom z pięknym szczytem. I tak willa Błękit stała się ich domkiem letniskowym.

Niestety pan Apolinary był bardzo ufnym człowiekiem i popadł w długi finansowe. Musiał zamknąć firmę i sprzedać willę, a miało to miejsce w 1936 roku. Później dom ten kupił znany architekt inż. Nowiński. Jednak po wojnie nowy właściciel wyjechał do Stanów i dom objęto kwaterunkiem. Nie znaleziono żadnych źródeł, mimo wielu starań, które by mogły powiedzieć, co działo się wtedy z Błękitem. W 1989 roku powstała tu społeczna szkoła podstawowa i gimnazjalna tzw. KIK. W ramach potrzeb powstała dobudówka, która jednak zmieniła ogólną architekturę Błękitu. Stał się przez to ciężki, przysadzisty.

Jednak przetrwał do dziś w swoim znaczeniu. Nadal jest w nim szkoła gimnazjalna, bo jak na pewno wiecie, podstawówka jest w nowszym budynku.

Z pewnością Błękit ma fantastyczną historię.

Źródło : Małgorzata Wittels „Drugi album z Podkową

Martyna Szczepanik

Malarstwo

Moją pasją jest malarstwo. Interesuję się nim praktycznie odkąd pamiętam. Sama dużo maluję, bo przez to mogę wyrazić samą siebie, swoje myśli, uczucia, emocje. W związku z tym chciałabym Was zachęcić do bliższego poznania różnych malarzy i ich dzieł. Stąd też pomysł tej kolumny.

W tym numerze gazetki chciałam Wam zaprezentować obraz holenderskiego malarza Thomasa Heeremansa, który przedstawił bajkową atmosferę zabawy i radości w okresie zimowym.



Zima kojarzy się mam z feriami, zabawami zimowymi na śniegu bądź lodzie. W tę atmosferę wpisuje się obraz holenderskiego malarza Thomasa Heeremansa zatytułowany „Łyżwiarze pod murami miasta”, eksponowany w Muzeum Narodowym w Warszawie w kolekcji malarstwa flamandzkiego.

Thomas Heeremans żył w latach 1641 – 1694, a jego twórczość związana była przede

wszystkim z przedstawianiem otaczającego krajobrazu.

Obraz „Łyżwiarze pod murami miasta” jest stosunkowo małym obrazem, jednak od razu zwracającym uwagę ze względu na niepowtarzalne piękno i styl. Przedstawia wspaniałe i zamożne miasto z zamkiem o wielu bajkowych wieżach, murami obronnymi otoczonymi fosą.

Malarz pokazał nam scenię zimowego wieczoru i tłum ludzi bawiących się na lodzie zamrożonej fosy bądź ślizgających na sankach. W moim odczuciu taki tłum chętnych do zabawy ludzi może pojawić się tylko w okresie radości, bez troski i wolnego czasu np. świątecznego. Wydaje mi się, że mogło być tak, iż mieszkańcy miasta po kolacji wigilijnej celebrowanej w domach, zebrali się przed murami miasta, żeby cieszyć się i rozmawiać ze znajomymi. Widać, że przyjemnie spędzają czas, a wśród nich panuje doskonała atmosfera.

Zachęcam wszystkich do wizyty w Muzeum Narodowym i podziwiania wielu dzieł malarzy polskich i zagranicznych. Warto również zwrócić uwagę na piękne, zimowe pejzaże namalowane przez Józefa Chełmońskiego – malarza z pobliskiej Kukłówki.

Karolina Michalak

Warto przeczytać

Za oknem późna jesień. Na dworze zimno, a Ty pewnie najchętniej położył/abyś się obok kaloryfera, owinięty/a w koc z kubkiem gorącego, ulubionego napoju i zagłębiła w świecie tak mrocznym, jak pogoda na dworze? Mam dla Ciebie dwie książki, które powinny sprostać Twoim oczekiwaniom. Obie opowiadają o wydarzeniach, które dzieją się w świecie niepokojąco podobnych do naszego. Jedna historia rozgrywa się w przeszłości, druga w przyszłości. Są to „Podwodny Świat Mroczny dar” Kat Falls oraz „Nacja” Terrego Prachetta.

Kat Falls – Podwodny świat Mroczny dar

Książka pt. „Podwodny świat Mroczny dar” mimo, iż ani okładka, ani tytuł szczególnie nie zwróciłby nigdy mojej uwagi, okazała się bardzo ciekawą opowieścią o oryginalnej fabule. Co prawda osobiście nie przepadam za książkami, które opowiadają o wydarzeniach rozgrywających się pod powierzchnią wody, jednak ta lektura bardzo miło mnie zaskoczyła. Jak już wspomniałam, jednym z największych zalet jest bardzo ciekawa i oryginalna fabuła, a wiele zwrotów akcji oraz niespodziewanych rozwiązań trzyma czytelnika w napięciu. Tę książkę szczególnie polecam czytelnikom lubiącym „zimny” nastrój.

„W nieodległej przeszłości na skutek globalnego ocieplenia poziom oceanów podnosi się tak bardzo, że większa część kuli ziemskiej zostaje zalana. Ci, którzy przeżyli, mieszkają w gigantycznych, ponurych blokach przypominających ule. Jednak dla odważnych, spragnionych wolności jest jeszcze jedno wyjście...

Tay od urodzenia mieszka na dnie oceanu. Kiedy farma jego rodziców staje się obiektem ataku banitów, chłopak rozpoczyna walkę o dom - jedyny, jaki zna. W towarzystwie Gemmy, dziewczyny z lądu, która przybyła pod wodę w poszukiwaniu brata, przekracza granicę

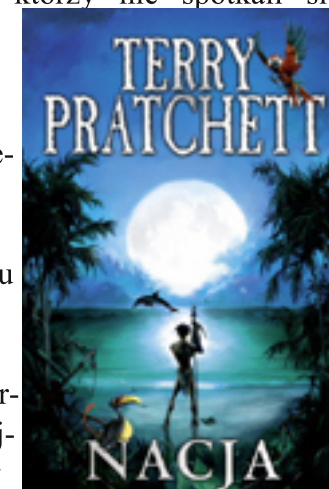


brutalnej rzeczywistości i odkrywa sekrety zagrażające podwodnej kolonii. Kat Falls przedstawia niesamowity świat niebezpiecznej głębi, w której walka o przetrwanie wymaga nadludzkiej siły.”

Terry Prachett - Nacja

W „Nacji” czytelnika może zaciekawić fakt, iż mimo że autor przedstawia nam zupełnie nowe miejsce, w którym dzieją się dziwne, mroczne, a czasami nawet przerażające (oczywiście jedynie dla bohaterów książki) rzeczy, to można poczuć się tak, jakby znało się wyspę, na której rozgrywają się wydarzenia. Myślę, że pomimo wszystko, można nawet powiedzieć, że jest ona przytulna. Jak to zwykle u Prachetta, jest tu wiele śmiesznych i ciekawych sytuacji. Uważam, że książka spodoba się zarówno fanom Terrego Prachetta, jak i czytelnikom, którzy nie spotkali się wcześniej z jego twórczością.

„W świecie przypominającym nasz, lecz będącym jego alternatywną wersją, wybucha epidemia, a wielka fala powoduje ogromne zniszczenia. Większość ludzi ginie, cywilizacja się chwieje. Tymcza sem na małej, zagubionej pośrodku oceanu wyspie o nazwie Nacja przy życiu pozostaje jako jedyny nastoletni Mau. Nie jest już chłopcem, ale też nie stał się jeszcze mężczyzną - kataklizm przerwał obrzęd inicjacji. Musi się zmierzyć z utratą najbliższych, wyrzutami Praojców i złością na bogów oraz rozpocząć życie na nowo w samotności. Tylko że Mau nie jest na wyspie sam - przebywa na niej dziewczynka z rozbitego statku, a wkrótce zaczną pojawiać się ocaleni ludzie. Nie wszyscy jednak mają pokojowe zamiary, zwłaszcza plemię ludożerców... Nacja to pełna przewrotnego humoru i niesamowitych przygód opowieść z gatunku, "co by było, gdyby...", w której dochodzi do spotkania dwóch cywilizacji, odkrycia tajemnicy sprzed wieków, a świat zmierza w nieco innym kierunku, niż potoczył się nasz.”



Julia Kacała

„Ania” Barbara Ciwoniuk

Główną bohaterką książki jest tytułowa trzynastoletnia Ania. Jest ona podporą całej rodziny. Często wstaje rano jako pierwsza, czasem budzi zapracowaną mamę i zaczyna się całe zamieszanie. Wszyscy nawzajem pospieszają się, oprócz najmłodszego Jaśka, który nie lubi się spieszyć. W domu panuje nerwowa, stresująca atmosfera. Dopiero, kiedy wprowadza się dziadek razem z psem Szekspirem, poranki stają się spokojniejsze.

Książka porusza problemy, z którymi możemy się spotkać na co dzień. Rodzinę Ani dotykają różne kłopoty. Warto się dowiedzieć: co dręczy jej starszego brata Daniela, kto pomoże Jaškowi, którego nękają koledzy z klasy. Jakie będą kolejne losy Ani? Kim jest tajemnicza Karolina, która zaczęła obserwować dom Ani? Co będzie z chorym dziadkiem? Na te pytania odpowiecie sobie, kiedy przeczytacie książkę. Ja przeczytałam ją z wielkim zainteresowaniem. W książce znajdziecie sceny, które Was wzruszą, ale też takie, które rozbawią. Polecam ją każdemu z Was. Bardzo Was zachęcam do lektury.

Serdecznie polecam!

Karolina Michalak

„Lodowa pani” – Sally Prue

Mamy 1939 rok. Właśnie zbliża się II wojna światowa.

Franz jest piętnastoletnim marzycielem i obserwatorem przyrody. Z woli rodziców musiał opuścić Berlin i wyjechać do deszczowego Londynu. Nie ma przyjaciół, czuje się samotny i odrzucony. Rodzice nie chcą mu wyjaśnić skąd nagły wyjazd. Pogarsza to ich relacje.

Tymczasem daleko od miasta na błoniach żyją tajemnicze, nieco mroczne istoty. Należy do nich Edrin – walcząca o przetrwanie elfka. To właśnie ona widzi Franza w lesie i śledzi go każdego dnia. Elfy są uprzedzone do ludzi. Nazywają ich demonami i uważają, że potrafią wiązać pnączami innych- tymczasem to są nic innego jak ludzkie uczucia.

Edrin jest coraz bardziej wygłodniała... Jednak chłopak jest dla niej wyjątkiem. Uważa go za wolnego demona, który z nikim nie jest szczególnie związany. Także Franz zauważa z czasem zmiany w swoim życiu ...

Jakie będą losy zwykłego nastolatka i elfki? Czy mogą sobie nawzajem pomóc? Jak zakończy się ta specyficzna przygoda?

Aby się dowiedzieć, polecam wam tę fantastyczną książkę. Autorka idealnie przeplotła fantastyczny świat magii z nie tak daleką rzeczywistością. Stworzyła harmonijną kompozycję, która sprawiła mi wielką radość czytania.

Polecam!

Martyna Szczepanik Ia

Ratujemy konie skazane na rzeź!



Większość koni niepotrzebnych już właścicielom jest po prostu oddawana na rzeź, aby potem przerobić je na mięso, inne stoją bezużytecznie w stajni, zaczynają cierpieć z powodu braku ruchu, jeszcze inne marnują się na łące. Dlatego warto pomóc zwierzętom w potrzebie, bo szkoda by cierpiały, ginęły z powodu braku zainteresowania czy bezduszości człowieka.

Konie silne, młode, zdrowe są oddawane na rzeź, bo właścicielowi jest łatwiej zwierzę sprzedać rzeźnikowi niż komuś, kto może zapewnić mu odpowiednią opiekę. Większość koni oczekujących tam wyroku śmierci to klacze, są zażrebiane od najmłodszego wieku - nawet od dwóch lat! Ale wcale nie musi tak być. Moja przyjaciółka - Julia Kuszelewska (6a) uratowała młodą klacz Arikę, która nie była zażrebiona, bo była za młoda!

Na kilogramy,

bo tak można tylko wykupić konia - zapłacić tyle, ile waży! Czy możemy pozwolić, by coraz więcej zwierząt cierpiało z głodu, żeby były zastraszone i aby bezkarnie je bito?! Nie, nie możemy. Arika bała się, gdy jej podawano jabłko. Czy to normalne? Te zwierzęta naprawdę potrzebują naszej pomocy, bo jeśli nie my to kto?! Nie każdy może uratować konia z rzezi, ale przecież możemy próbować coś zmienić na lepsze. Są różne akcje pieniężnie wspierające konie. Może moglibyście pomóc, wspierając akcje ratujące konie. W naszej szkole na pewno jest dużo miłośników koni dlatego może wroto by coś zmienić. Razem możemy zmienić los bardzo wielu zwierząt, nie tylko koni. Taki koń, któremu ofiarujecie trochę więcej serca i uwagi naprawdę Was pokocha i będzie z radością do Was przybiegał z pastwiska, gdy go zawołacie. Dajmy szansę tym koniom. Nie jest zawsze tak jak słyszymy, że koń uratowany z rzezi jest stary albo chory, że jest nieufny i nie da się oswoić. Wystarczy tylko chcieć mu pomóc. Możesz naprawdę uratować zwierzę i dać mu szansę na lepsze życie.



Jedną z organizacji, która pomaga ratować konie jest Klub Gaja. Więcej informacji znajdziecie na stronie www.swietodrzewa.pl

Ewa Głowacka 6a

Jak motywować się do ćwiczeń

Jesień i zima są porami roku, w czasie których większość z nas ponad zdrowe spacerowanie i aktywność fizyczną na świeżym powietrzu przekłada ciepły koc i kubek ulubionej herbaty lub gorącego kakao. W takich warunkach bardzo trudno jest zmusić się do ćwiczeń, które pomogą nam zachować formę. A oto nasze wskazówki.

Przede wszystkim: jasny cel.

Każdy z nas wie dlaczego chce ćwiczyć, ale niekoniecznie wszyscy mają jasno sprecyzowany cel. Jeżeli za każdym razem jako motywację będziemy stawiać sobie zdanie typu: "Chcę schudnąć" lub "Chcę być lepiej umięśniony/a" może być ono niewystarczająco przekonujące. Ważne jest to, żeby cel był SPRECYZOWANY, np. "Chcę schudnąć 5 kg.", "Chcę zmieścić się w tą sukienkę/marynarkę.", czy też "Chcę, żeby mój brzuch/uda mierzyły w obwodzie...". Sprawi to nie tylko, że będziesz wiedział/a do czego dążysz, ale również wzmocni Twoją motywację.

Zaczynaj powoli.

Jeżeli masz słabą kondycję nie zaczynaj od np. 50 brzuszków. Najlepiej będzie, jeżeli najpierw zrobisz 20, a następnie będziesz regularnie zwiększał/a ich ilość.

Regularność!

Jeżeli Twoje starania mają przynieść efekty musisz ćwiczyć regularnie. Jeśli będziesz myślał/a o tym na zasadzie: "Dzisiaj mi się nie chce, poćwiczę jutro.", najprawdopodobniej nie minie dużo czasu, aż w ogóle przestaniesz ćwiczyć.

Kary i nagrody.

Bądź konsekwentny/a. Jeżeli z jakiegoś powodu nie mogłeś/aś zastosować się do swoich postanowień, przy następnej okazji wydłuż sobie czas ćwiczeń. Z kolei, jeżeli jesteś wyjątkowo zadowolony z siebie, wymyśl sobie nagrodę, np. idź z przyjaciółmi do kina.

Nie zniechęcaj się :D

Ćwiczysz już tydzień, a po rezultacie ani śladu? Nie powinno cię to zniechęcać. Wręcz przeciwnie. Pomyśl, że nie dasz się pokonać. Ćwicz dalej, udoskonalaj swój harmonogram ćwiczeń i nie poddawaj się.

Pierniczki świąteczne

Składniki:

- 1/2 szklanki masła pokrojonego w kostkę
- 1/2 szklanki cukru
- 1/2 szklanki melasy (można zastąpić ją miodem)
- 2 łyżeczki octu
- 1 jajko roztrzepane
- 3 szklanki mąki
- 1/2 łyżeczki sody
- 1/2 łyżeczki imbiru w proszku
- 1/2 łyżeczki cynamonu
- 1/4 łyżeczki soli

Przygotowanie:

W rondelku wymieszać masło, melasę, cukier i ocet, zagotować ciągle mieszając. Zdjąć z ognia i ostudzić. Dodać rozmacone jajko i wymieszać. Dodać mąkę, sodę, imbir, cynamon i sól. Wymieszać dokładnie aż powstanie gładkie ciasto. Podzielić ciasto na 3 części, zawinąć i włożyć do lodówki na około 2 godziny. Po wyjęciu na podsypanej mąką stolnicy wałkować i wycinać wykrawaczkami. Ciasteczka układać na wyłożonej papierem do pieczenia blasze. Piec około 7-9 minut w piekarniku rozgrzanym do 190 stopni. Należy uważać, bo łatwo można pierniczki przesuszyć.



Jabłka w cieście francuskim

Składniki:

- Ciasto francuskie
- konfitura wiśniowa
- migdały płatki
- cukier cynamonowy
- jabłka

Przygotowanie:

Jabłka wydrążyć i nadziać konfiturą. Ciasto pokroić na kwadraty 2x większe od jabłek. Na każdy kwadrat położyć jabłko, obsypać cukrem cynamonowym. Ciasto zlepować dokładnie nad jabłkiem. Wierzch posypać migdałami i wiórkami masła. Piec w temp. 180 stopni około 20 min do zrumienienia ciasta.

